Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 | Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 | Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12

Wtorek, dnia 8 lutego 1949 r.

Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 | Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 38

Stanowisko rządu radzieckiego w sprawie stosunków radziecko-norweskich

Odpowiedź Norwegii na demarche radzieckie

MOSKWA (PAP. Agencja Tass donosi, że rząd norweski w odpowiedzi na demarche radzieckie — podkreślił, iż ONZ nie jest jeszcze dość silną i nie może zapewnić pokoju i bezpieczeństwa wszystkim krajom. Poważna troska narodu norweskiego — czytamy w odpowiedzi — o zabezpieczenie wolności kraju przekonała rząd norweski iż należy szukać większego bezpieczeństwa przy pomocy regionalnej współpracy dla celów obronnych. Rząd norweski uważa że regionalne układy, mające na celu zapobieżenie agresji, — są przewidziane w Karcie ONZ.

Odpowiedź norweska podaje, że starania o wzmocnienie bezpieczeństwa Norwegii przez stworzenie północnego sojuszu obronnego zakończyły się niepowodzeniem. Rząd norweski komunikuje, że podejmie bardziej szczegółowe badania, w jakiej formie i na jakich warunkach Norwegia mogłaby uczestniczyś w regionalnym systemie bezpieczeństwa obejmującym kraje atlantyckie.

Rrząd norweski zapewnia w swej odpowiedzi, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w akcjach politycznych o charakterze agresywnym. Rząd norweski nie pozwoli nigdy na to, aby terytorium Norwegii zostało wykorzystane dla tego rodzaju agresywnej polityki. Rząd norweski komunikuje równocześnie że nie zawrze żadnego układu, któryby nałożył na Norwegię obowiązek oddania do dyspozycji baz na terytorium norweskim dla sił zbrojnych innych krajów — tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub nie znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa napaści. W końcu rząd norweski przypomina, że Norwegia i Rosja od dawna utrzymywały wzajemne stosunki pokojowe, i wyraża życzenie zachowania przyjaznych stosunków ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Oswiadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 5 lutego ambasador ZSRR w Oslo odwiedził ministra spraw zagranicznych Norwegii, Lange i w imieniu rządu radzieckiego oświadczył co następuje:

Rząd radziecki zapoznał się z treścią odpowiedzi rządu norweskiego na demarche radzieckie, dotyczące stosunku Norwegii do problemu paktu atlantyckiego. Jak wiadomo, rząd radziecki zwrócił się do rządu norweskiego z prośbą o wyjaśnienie pozycji Norwegii w sprawie paktu atlantyckiego biorąc w szczególności pod uwagę istnienie wspólnej granicy między ZSRR a Norwegią. Rząd radziecki prosił również o poinformowanie go, czy rząd norweski bierze na siebie jakiegokolwiek zobowiązania w ramach paktu atlantyckiego, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii.

Z odpowiedzi rządu norweskiego wynika, że rozpatruje on obecnie problem uczestniczenia Norwegii w pakcie atlantyckim, uważając, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest jeszcze dość silna, by mogła zapewnić pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom. Rząd norweski zaznacza przy tym, że pakt atlantycki należy do tych regionalnych układów, które są przewidziane w Karcie ONZ i które mają na celu zapobieżenie agresji.

Rząd radziecki nie podziela opinii rządu norweskiego w sprawie celu i charakteru paktu atlantyckiego.

Pakt atlantycki jest organizowany przez określoną grupę wielkich mocarsw. Nie ma ona na celu zjednoczenia wszystkich pokój miłujących państw, lecz jest obliczona na przeciwieństwie jednej grupy państw — innym krajom. Wynika stąd jasno że pakt atlantycki obejmie zamknięte zrzeszenie państw, które nie ma celu wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międynarodowego.

Przyłączenie Norwegii do tego zrzeszenia państw nie tylko nie może przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa Norwegii, lecz — wręcz przeciwnie — może doprowadzić do tego, że Norwegia będzie wciągnięta w orbite polityki określonej grupy państw sunących daleko idące agresywne plany.

Rząd radziecki nie może zgodzić się z oświadczeniem rządu norweskiego, jakoby pakt atlantycki mieścił się w ramach Karty ONZ, i odpowiadał jej celom. Wiadomo, iż inicjatorzy tego paktu używają tego rodzaju argumentów, lecz nie wolno pominąć faktu, iż pakt atlantycki w istocie rzeczy jest organizowany poza ONZ i wbrew Karcie ONZ. Pakt ten ma służyć interesom polityki agresywnej niektórych wielkich mocarstw.

Rząd norweski zapewnia że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w polityce agresywnej i że nie pozwoli na wykorzystanie norweskiego terytorium dla tego rodzaju polityki. Rząd radziecki przyjmuje do swej wiadomości powyższe oświadczenie rządu norweskiego, choć uważa je za niedostateczne.

Rząd radziecki nie może przejść do porządku dziennego nad okolicznością, że rząd norweski nie udzielił jasnej odpowiedzi na pytanie, czy przystąpienie Norwegii do paktu atlantyckiego pociągnie za sobą przyjęcie zobowiązań w sprawie utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii. Tymczasem wiadomo, że wciągnięcie małych krajów do paktu atlantyckiego ma na celu wykorzystanie ich terytorium dla utworzenia baz wojskowych, co w danym wypadku przedstawia szczególne znaczenie dla Związku Radzieckiego, ponieważ Norwegia i Związek Radziecki posiadają wspólną pranicę.

W odpowiedzi rządu norweskiego mowa o tym, że Norwegia nie przystąpi do żadnego układu, przewidującego oddanie do dyspozycji baz wojskowych na terytorium Norwegii tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub nie znajdzie się wobec niebezpieczeństwa agresji. Z oświadczenia tego wynika że wystarczą jakiekolwiek prowakacyjne pogłoski lub na prędce zlepione kłamstwa o niebezpieczeństwie agresji na Norwegię, aby rząd norweski udzielił swego terytorium dla baz wojskowych innych mocarstw — każdej chwili, a więc również w obecnym pokojowym okresie.

W oświadczeniu rządu norweskiego wyczuwa się aluzję, że niebezpieczeństwo napaści może pojawić się ze strony Związku Radzieckiego. Aluzja taka jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż rząd norweski nie ma żadnych podstaw ani powodów wątpić o dobrych sąsiedzkich zamiarach Związku Radzieckiego wobec Norwegii, wykluczających wszelką możliwość napaści. Jak wiadomo rządowi norweskiemu, Związek Radziecki zajmował zawsze przyjazne stanowisko wobec Norwegii i w okresie drugiej wojny światowej Związek Radziecki wniósł swój wkład w dzieło wyzwolenia Norwegii. Wojska radzieckie zostały wycofane z terytorium Norwegii dobrowolnie i nawet wcześniej, niż życzył sobie tego rząd norweski.

Jeżeli jednak rząd norweski mimo to żywi wątpliwość co do dobrych sąsiedzkich zamiarów ZSRR wobec Norwegii, — to rząd radziecki, mając na celu usunięcie wszelkich wątpliwości co do zamiarów ZSRR proponuje rządowi norweskiemu zawarcie z ZSRR paktu nieagresji, aby w ten sposób położyć kres wszelkim wątpliwościom.

Ciężka katastrofa autobusu

BERLIN (obsł. wł.). W pobliżu Donau-Eschingen (Niemcy południowe) wydarzyła się wczoraj ciężka katastrofa autobusu wycieczkowego, która pociągnęła za sobą śmierć 19 osób. Dalszych 20 osób odniosło obrażenia przeważnie ciężkie. Jadąc na spadzistym odcinku drogi, kierowca stracił panowanie nad maszyną, wskutek czego autobus stoczył się wdół po ostrym zboczu wywracając się kilkakrotnie.

Stan. Marusarz mistrzem Polski w skokach

SZCZYRK (PAP). W drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się otwarty konkurs skoków, do którego zgłosiła się rekordowa ilość — 74 zawodników.

Konkurs przyniósł zwycięstwo Stanisławowi Marusarzowi, wielokrotemu mistrzowi Polski w tej konkurencji. Zwycięzca przewyższał swoich konkurentów stylem i miał najdłuższe skoki w obydwu seriach. Czołowa stawka skoczków była bardzo wyrównana. Pięknym stylem wyróżnili się Tajner, Kula, Krzeptowski i Węgrzynkiewicz. Wieczorek ze Szczyrku sprawił zawód, skacząc słabo stylowo. Podczas skoków padał śnieg utrudniając normalny przebieg konkurencji. Stanisław Marusarz drugim skokiem długości 71 m ustanowił nowy rekord skoczni w Szczyrku.

Doskonale zorganizowanym zawodom przyglądało się 6 tysięcy widzów.

Dookoła „stałej Rady Unii Europejskiej"

PARYŻ (PAP). Jak już podaliśmy członkowie Unii zachodniej, postanowili powołać do życia tzw. „stałą radę Unii Europejskiej". Do rady tej mają być zaproszone Włochy, Eire oraz jedno z państw skandynawskich — obok członków Unii zachodniej.

Sportowcy są uparci



Mimo kaprysów zimy sportowcy nie dają za wygraną i wykorzystują każdy nadarzający się do rozgrywek dzień, organizując mecze często nawet na b. kiepskim lodzie. Hokeiści są uparci i chcą rozgrywki mistrzowskie doprowadzić do końca. Zdjęcie nasze przedstawia ciekawy moment pod bramką Gwardii na meczu Legia (W-wa)—Gwardia (Bydg) o mostrzostwo Ligi hokejowej. (Foto — IKP)

Obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (tel. wł.). W sobotę, 5 bm. rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. Obradom, które trwały w permanencji do wczesnych godzin rannych niedzieli, przewodniczył min. dr Tadeusz Michejda. W referacie politycznym wicemin. dr Feliks Widy-Wirski — po przeprowadzeniu analizy obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej — szczegółowo omówił rolę Stronnictwa Pracy jako organizatora i reprezentanta politycznego warstw pośrednich miejskich, szczególnie rzemieślniczej. Referent wskazał na konkretne zadania Stronnictwa na drodze przebudowy ustrojowej i gospodarczej Polski Ludowej oraz na konieczność dostosowania form organizacyjnych Stronnictwa do tych zadań. Nad referatem wywiązała się prawie 5-godzinna dyskusja.

Rada Naczelna zapoznała się także z referatem o sytuacji politycznej według oceny dotychczasowego prezesa Stefana Brzezińskiego.

Rada Naczelna uchwaliła również nowy statut Stronnictwa, który stworzy szerokie możliwości operatywne dla władz Stronnictwa. Nowy statut wprowadza 30-osobowy Główny Komitet Wykonawczy oraz komitety wojewódzkie i powiatowe. Podstawową komórką organizacyjną są koła Stronnictwa Pracy. Nowy statut, który referował mec. Roman Łyczywek, przyjęty został jednogłośnie.

Rada Naczelna wybrała następnie Główny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy w następującym składzie: przewodniczący GKW — min. dr T. Michejda, członkowie GKW — Wilandt, min. Widy-Wirski, Groszyński, Chełmikowski, Żak, Urbański, Sieczko, Drążewski, Trella, Tarnacki, Kleczewski, Małolepszy, Siedlewski, Łabentowicz, Stręcioch, Soból, Olchowicz, Komorowska, Matysiak, Zimny, Łyczywek, Lebiedowski, Kiniorski, Jeszke. Jako zastępcy: Sawajner, Zawadzki, Burczyński, Głowacki i Wasikowski. Główną komisję rewizyjną tworzą: Dziuba, Krenc, Całczyński, Trosak, Uznański; zastępcy: Szymanowski i Kaszubiak.

Prezydium Rady Naczelnej powołano w następującym składzie: przewodniczący — Stefan Brzeziński; członkowie Prezydium: Dobrzański, dr Tilgner, dr Lityński i red. Zagierski.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono jednogłośnie deklarację polityczną Stronnictwa Pracy, którą przedstawił wiceminister dr Widy-Wirski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań ustępującego Zarządu Głównego i udzieleniu mu absolutorium, Rada Naczelna uchwaliła wysłanie telegramów do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta, Premiera Rządu ob. Józefa Cyrankiewicza, do Prymasa Polski J. E. arcybiskupa dr Stefana Wyszyńskiego i do przewodniczącego PZPR. Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu narod

W niedzielę w południe odbyło się posiedzenie konstytucyjne Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy. Do GKW dokooptowano dalszych pięciu członków, pp.: Jastrzębskiego, Foltyna, Brudzyńskiego, Stępińskiego i Mroza.

Główny Komitet Wykonawczy ukonstytuował się następująco: przewodniczący — min. dr. T. Michejda, wiceprzewodniczący — poseł Wilandt, sekretarz generalny — wiceminister dr F. Widy-Wirski, zast. sekretarza gen. — mgr Groszyński, sekretarze: mgr Chełmikowski, Stępiński, Żak, Urbański i Sieczko.

Równocześnie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i głównej komisji rewizyjnej.

Szczegóły z posiedzenia Rady Naczelnej oraz tekst deklaracji politycznej podamy w następnym numerze naszego pisma.

Zapowiedź uznania Izraela przez Szwecję, Danię Chile i Argentynę

SZTOKHOLM (PAP). Radio tutejsze donosi, że Szwecja ma uznać państwo Izrael k końcu przyszłego tygodnia. Również Dania ma wkrótce uczynić podobny krok.

NOWY JORK (PAP). Z Santiago de Chile donoszą o uznaniu przez tamtejszy rząd państwa Izrael.

Według doniesień z Buenos Aires prezydent Argentyny Peron zapowiedział również rychłe uzanie Izraela.

Wreszcie rozpocznie się remont Panoramy Racławickiej

WROCŁAW (zg). Los Panoramy Racławickiej wreszcie został przesądzony! Po wielokrotnych zapytaniach i alarmach, domagających się przerwania milczenia w tej sprawie pojawiło się oświadczenie Komitetu Odbudowy Panoramy. W roku ubiegłym Komitet ten robił starania o budynek dla obrazu i czynił niezbędne starania do przygotowania remontu samego płótna.

Budynek dla Panoramy Racławickiej ma stanąć w Parku Szczytnickim. Miejsce jest najbardziej dogodne, gdyż znajduje się w pobliżu terenów wystawowych, a prócz tego Park Szczytnicki stanowić będzie godną oprawę dla samego dzieła.

Ogłoszony został konkurs na budynek przeznaczony dla Panoramy. Niezależnie od tego Komitet za pośrednictwem ambasady zwrócił się z prośbą o dostarczenie dokładnych zajęć i planów budynku po Panoramie we Lwowie. Zdjęcia te mają nadejść w najbliższym czasie.

Rekonstrukcja płótna jest również na dobrej drodze. Inż. Wachowski z Pafawagu opracował projekt bębna do przewinięcia obrazu. Dzięki ofiarności robotników Pafawagu wykonano bezpłatnie, po cenie kosztów własnych, dwa bębny według tego projektu. Walce są również gotowe, w tych dniach nastąpi ich montaż

Aby „załatać" zniszczenia powstałe na obrazie na skutek wybuchów bomb, fabryka „Lanko" w Bielsku zaofiarowała się dostarczyć 50 m płótna specjalnie tkanego, o szerokości 2 m. Jak się okazało, ta fabryka była w stanie wykonać takie zamówienie. Płótno zostało wykonane i znajduje się już w Zjednoczeniu Konfekcyjnym we Wrocławiu.

Pozostaje zagadnienie prac renowacyjnych. Muszą być one przeprowadzone w jak najszybszym czasie, gdyż płótno zostało przed zapakowaniem do skrzyń zabezpieczone jedynie na okres 5 lat. Ponieważ zaś termin ten upływa w tych miesiącach, należy jak najprędzej dokonać otwarcia skrzyń i rozwinięcia całego obrazu.

W tym celu wynaleziono już we Wrocławiu salę szkolną odpowiedniej wielkości, gdzie umieszczone zostaną bębny i walce a następnie całe płótno zostanie rozwinięte na podłodze i odpowiednio oświetlone reflektorami. Wybitni specjaliści przystąpią wtedy do prac renowacyjnych: brakujące miejsca zostaną podszyte i domalowane, cały obraz odświeżony i zakonserwowany. Bezpośrednio po dokonaniu tych prac musi on być umieszczony w swojej rotundzie.

Ponieważ remont obrazu i jego ulokowanie, a również budowa rotundy pociągnie za sobą duże koszta, Komitet Odbudowy zwróci się w najbliższym czasie z odezwą do społeczeństwa, wzywającą do dalszego składania składek. Przypuszczamy, że Ministerstwo Kultury i Sztuki także na ten cel udzieli odpowiednich kredytów.

Panorama Racławicka jest bowiem nietylko prawdziwym skarbem kultury polskiej, ale nadewszystko dziełem, służącym doskonale upowszechnieniu kultury plastycznej i pomnikiem polskiego ruchu demokratycznego.

Ruch strajkowy we Włoszech

RZYM (PAP) 65 tysięcy robotników wielkich zakładów Fiata w Turynie ogłosiło 2-godzinny strajk na znak protestu przeciwko niskim płacom. Począwszy od 7 bm. praca w tych zakładach będzie przerywana codziennie na godzinę aż do czasu uzyskania żądanych podwyżek.

Strajk na Sardynii i Sycylii trwa. 5 bm. przed urzędem pracy w Mediolanie odbyła się manifestacja bezrobotnych, w czasie której doszło do starcia z policją. W Fogii policja zaatakowała bez powodu pochód bezrobotnych.

Forsowanie dolnego biegu Jang-Tse-Kiangu

przez chińską armię ludową

LONDYN (PAP) Jak już o tym krótko donosiliśmy, wojska ludowe sforsowały w dolnym biegu rzekę Jang-Tse-Kiang i utworzyły przyczółek mostowy w strefie górskiej w odległości około 160 km na zachód od Szanghaju.

Z Kantonu donoszą, że rząd Kuomintangu rozpoczął w sobotę oficjalnie urzędowanie w swej nowej tymczasowej siedzibie. Dotychczas jednak załatwiono niewiele spraw administracyjnych.

Urzędujący prez. Li-Tsung-Jen, który przebywa znów w Nankinie, miał zagrozić premierowi dr Sun-Fo, że zwolni go ze stanowiska, jeżeli odmówi powrotu do Nankinu na każde żądanie. W związku z tym krążą pogłoski o nowym kryzysie w gabinecie Kuomintangu.

Z Szanghaju donoszą, że w niedzielę ma udać się stamtąd samolotem do Pekinu nowa delegacja, która spróbuje nawiązać rokowania pokojowe.

Kurs waluty kuomintangowskiej „złotego yuana" (mimo swej nazwy jest to pieniądz papierowy) w dalszym ciągu katastrofalnie spada. Wynosi on obecnie 1500 w stosunku do dolara USA.

Konferencja państw arabskich

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Kairu, że w sobotę popołudniu premier egipski Abdel-Hadi-Pasza spotkał się z przedstawicielami dyplomatycznymi innych państw Ligi Arabskiej, by omówić sprawę zaproszenia ich przez mediatora ONZ do wzięcia udziału w rokowaniach na wyspie Rodos. Mediator ONZ zaprosił Syrię, Transjordanię, Irak, Arabię Saudyjską, Liban i Yemen. Transjordania nie przysłała swego przedstawiciela.

Ostatnie słowo Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP) W sobotę wieczorem po przemówieniach obrońców zabrał głos oskarżony Mindszenty, by wypowiedzieć swe ostatnie słowo.

Oświadczył on, że „bez upiększeń" przyznaje się do swych czynów, „bez względu na to, czy dokonał ich z pobudek własnych czy też pod wpływem wskazówek z zewnątrz".

Przypominając swój list do ministra sprawiedliwości Mindszenty oznajmił, że treść tego listu podtrzymuje, potwierdzając swą winę.

Kończąc, oskarżony wyraził gotowość pokrycia szkód materialnych, wyrządzonych państwu.

Po wysłuchaniu ostatniego słowa pozostałych oskarżonych trybunał zapowiedział, że wyrok zostanie ogłoszony we wtorek o gdz. 9 rano.

SPORT

Żubek zaginął na trasie?

Mistrzostwa narciarskie Polski

Szczyrk w odświetnej szacie



SZCZYRK. W Szczyrku odbyło się uroczyste otwarcie XXIV Mistrzostw Narciarskich Polski. Do licznie zebranych w sali „Bristol" zawodników, działaczy PZN i zaproszonych gości przemówił dyr. WUKF w Katowicach prof. Kisieliński. Następnie odbyło się wręczenie jubileuszowych odznak PZN zasłużonym działaczom i zawodnikom.

Szczyrk przybrał odświętny wygląd. Budynki udekorowane są flagami o barwach narodowych, a liczne transparenty witają zawodników i gości. Warunki śnieżne poprawiły się znacznie w ostatniej chwili.

Jako pierwszą konkurencję mistrzostw rozegrano bieg płaski na 30 km., startowało 17-tu zawdoników na trasie, obejmującej dwie pętle po 15 km. ze startem i metą obok hotelu „Bristol". Różnica wzniesień około 200 m. Na półmetku zorganizowano punkt odżywczy, z którego korzystali niemal wszyscy zawodnicy. Zwyciężył niespodziewanie J. Holeksa (LKS Barania) w czasie 3:02:37 godz. prowadząc zdecydowanie przez cały czas biegu. Drugie miejsce zajął Sitarz (Wisła Zakopane) 3:03:30 godz., przed Dąbrowskim (LKS Barania) 3:04:51 godz. Faworyt biegu zakopiańczyk Żubek nie przybył do mety, a patrol, zamykający bieg, nie odnalazła go.

Stosunkowo słabe czasy spowodowane zostały wyjątkowo trudnymi warunkami na trasie (mokry śnieg i bardzo silny przeciwny wiatr.

Drugą konkurencją był slalom otwarty kobiet. Startowało 14-cie zawodniczek. Zwyciężyła 1) Bujakówna (SKPTT), przed Kowalską i Wawrytkówną.

Slalom otwarty mężczyzn wygrał 1) Bachleda (SNPTT) w czasie 1:02,7 min., przed Płonką (SNPTT — Bielsko Biała) 1:03,2 min., i Cichym (SNPTT Bielsko Biała) 1:10,8 min Slalom rozegrany został na trasie 560 m., przy różnicy wzniesień 160 m.

Zwycięstwo i porażka ZZK

ZZK — TUR 42:34
YMCA — ZZK 46:28.

ŁÓDŹ (k) W sobotę i niedzielę gościł w Łodzi, prowadzący w tabeli mistrzostw Ligi Koszykowej ZZK z Poznania. W sobotnich zawodach, rozegranych z zespołem TUR'u, poznańczycy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 42:34 (23:12). Łodzianie zawiedli przede wszystkim strzałowo.

W drugim dniu, w niedzielę, ZZK przegrał swe spotkanie w dość wysokim stosunku z depczącą mu w tabeli po piętach drużyną YMCA. Łodzianie zwyciężyli swych gości w stosunku 46:23 (31:12), wykazując w pierwszej połowie gry wysoką przewagę. W drugiej części jednak opadli z sił, a zryw poznańczyków pozwolił im nawet na osiągnięcie korzystnego stosunku koszów w II części gry.

Oba spotkania cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności.

Legia - Gwardia (Bdg.) 4:4

WARSZAWA. Rewanżowe spotkanie półfinałowe o mistrzostwo ligi hokejowej między Legią i Gwardią (Bydg.) zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 1:1, 2:2).

Drużyna warszawska wystąpiła w osłabionym składzie bez Dolewskiego i Przeździeckiego. Ponadto w pierwszej tercji Ginter uległ wypadkowi, doznając złamania żebra. Drużyna wojskowych zagrała na ogół słabo, zdobywając bramki przez Świcarza (3) i Koperczyńskiego (1). Dla Gwardii bramki strzelili: Godlewski (2) Nuszel i Świerski I po 1.

Zawody prowadził sędzia Wujek. Dzięki temu wynikowi Legia zakwalifikowała się do finału.

AZS (Pozn.) - Stella 5:2

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie, między poznańskim AZS-em i gnieźnieńską Stellą, zakończyło się zwycięstwem AZS-u w stosunku 5:2 (2:1, 1:0, 2:1).

KAZIMIERZ GODZIEMBA



48

— Co za tempo! Nie wytrzyma go nikt na boisku! Popuchną wszyscy w pierwszej połowie! Ta szybkość musi zaraz opaść — myślał sobie Jakub.

W tej chwili z nogi środkowego napastnika Rapidu padł dość odległy, lecz silny strzał dokładnie w lewy róg bramki. Kilkadziesiąt tysięcy par oczu utkwiło w postaci Tomka, który tygrysim skokiem rzucił się w kierunku piłki i ostrym wyrzutem długich rąk uchwycił ją w palce. Tłum kilkunastosekundowe wstrzymanie oddechu nagrodził sobie głośnym, zbiorowym wydechem. Półtorej minuty później obrońca Rapidu oddaniem piłki swemu bramkarzowi wyjaśnił groźną sytuację podbramkową. W trzy dalsze minuty później Tomek wybiegiem naprawił niedopatrzenie swego młodego obrońcy. Po pięciu minutach nastęnych Tomek obronił porywającą paradą groźny strzał prawoskrzydłowego Rapidu.

Tłum spostrzegł i ocenił talent i styl obrony Tomka. Na widowni panował ciągle jeszcze spokój, narzucony koniecznością najwyższego napięcia uwagi ze względu na ustawiczne zmiany w sytuacji na boisku. Żadnego z obronionych dotychczas przez Tomka strzałów nie nagrodził ani jeden oklask ni okrzyk. Tłum jednak zainteresował się nieznanym sobie bramkarzem. Zaszeleścił papier rozkładanych gazet. Z ust do ust podawano sobie nazwisko chłopca, kalecząc jego brzmienie. Jakaś dama siedząca w bliskim sąsiedztwie Jakuba, nie mogąc sobie poradzić z odczytaniem nazwiska Tomka, zaczęła utrzymywać z całym przekonaniem, że w pisowni nazwiska bramkarza zaszedł zecerski błąd.

Po dwudziestu pięciu minutach przepięknej, lecz zabójczej gry, zgodnie z przewidywaniem Jakuba, tempo zaczęło słabnąć. Austriacy zostali pokonani swoją własną bronią. Musieli skapitulować przed dorównującymi im w tempie Włochami. Totoczyła się gra spokojna, jakkolwiek niemniej interesująca niż na początku. Spadek tempa gry gracze wynagrodzili widowni zwiększeniem efektów technicznych. Akcje prowadzone były z obu stron z rozwagą i ostrożnością, zrodzoną z szacunku dla wartości przeciwnika.

Drużynę Avanti zaczął jednak prześladować pech. W czasie świetnej, wypracowanej przez atak sytuacji pod bramką Rapidu, kiedy Austriakom groziła nieuchronna utrata punktu, zapalczywy Vittorio, świetny skądinąd lewy łącznik, wylazł na pozycję spaloną. Wysiłki Baldiego, inicjatora akcji, zostały zniweczone. W kilka minut później prawy łącznik zderzył się w biegu z Austriakiem. Austriak po kilkunastu przysiadach wrócił do gry, Włocha zaś zniesiono z boiska. Kontuzjowany gracz nie wrócił już do gry w pierwszej połowie, zastąpił go nieudolnie gracz rezerwowy. W trzy minuty po kontuzji prawego łącznika sędzia podyktował przeciwko Avanti rzut karny. Trudno było powiedzieć, że młody obrońca, grający po raz pierwszy w drużynie I-ej, zawinił ten rzut. Chłopak usiłował odbić idącą górą piłkę głową, został jednak w tym samym momencie odepchnięty nieco przez Austriaka. Włoch wyszedł z linii spadku piłki i został nią wskutek tego uderzony w rękę.

Widownia ze szmerem niezadowolenia i zgrozy obserwowała pochmurnie sędziego, ustawiającego osobiście piłkę na przepisowej odległości. Do egzekwowania strzału wezwano jednego z obrońców, potężnie zbudowanego chłopca, którego wykopy wzbudzały ogólne uznanie. Sprężony w kocim ruchu Tomek ustawił się pośrodku bramki. Na widowni zapadła cisza. Niektóre kobiety pozakrywały sobie oczy, nie chcąc oglądać klęski. Austriak próbował wziąć Tomka na podstęp. Markował kierunkiem rozbiegu strzał w prawy róg, w rzeczywistości strzelił lewą nogą w róg lewy. Podstępny strzelec rozporządzał niespotykanie silnym strzałem, jak Jakub już wcześniej zauważył. Posługiwał się swobodnie obiema nogami. Należało jednak przypuszczać, że lewą strzelał chętniej. Tomek nie dał się nabrać na kawał Austriaka. Nie wykonał żadnego ruchu ani ułamek sekundy za wcześnie. Podjął obronę zdecydowanym skokiem w lewy róg. Piłkę uchwycił pewnie na piersi, lecz strzał musiał być oddany z nielada siłą, bo Tomek upadłszy z piłką na ziemię, nie mógł się podnieść. Zrywające się okrzyki i oklaski umilkły. Poruszona widownia obserwowała Tomka niespokojnie. Na miejscach siedzących stawali widzowie na ławkach, wychylając się poprzez głowy sąsiadów, snując różne domysły. Jakub zaniepokoił się. Anna-Barbara przybladła, Paolo zaś klął cichym głosem.

Sędzia przerwawszy grę, z pomocą Baldiego odprowadził Tomka poza bramkę. Gra toczyła się już dalej, gdy widownia całą mocą płuc zaczęła skandować:

— Co jest brmkarzowi? Co jest bramkarzowi?

Z megafonu popłynął głęboki baryton klubowego spikera:

— Nie stało się nic groźnego. Bramkarz nasz utracił na chwilę oddech. Obrońcy Rapidu należy powinszować siły strzału. Nasz bramkarz za chwilę wraca na swoje miejsce.

Za chwilę Tomek rzeczywiście wrócił do bramki. Widownia przyjęła jego powrót huraganem oklasków. Tymczasem Baldi oddawał do bramki Rapidu piękny, górny strzał w wyniku ofensywnej akcji, zainicjowanej przez siebie po wypadku Tomka. Bramkarz austriacki z wysiłkiem wypiąstkował piłkę na korner. Strzelony przez Vittorio róg bramkarz łatwo uchwycił. Wybitą piłkę dostał pod nogi napad Rapidu, przechodząc do gwałtownego ataku. Efektowne zagranie prawego skrzydła ze środkowym napastnikiem doprowadziło w rezultacie do strzału. Oddał go z odległości kilku metrów prawy łącznik. Z napięciem śledzona przez widownię akcja w swym kulminacyjnym punkcie doprowadziła tłum do aktów rozpaczy. Pod adresem graczy bolońskich padały obraźliwe okrzyki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kalendarzyk

Poniedziałek, 7 lutego 1949 r.
Katolicki: Julianny, Ryszarda.
Słowiański: Sulisława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Samorządowcy dyskutują nad nowym systemem płac

BYDGOSZCZ (sz). W sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się odprawa rad zakładowych i sekcyjnych Zarządu Miejskiego, zwołana przez sekretarza Zw .Zaw. Samorządowców p. Chudego. Po wydaniu zezwoleń do przeprowadzenia wyborów rad zakładowych i mężów zaufania, p. Chudy omówił cały szereg spraw bieżących obejmujących zarówno taryfę płac, sprawy kulturalno-oświatowe, bezpieczeństwo i higienę pracy, wczasy oraz przydział mięsa i tłuszczów.

W dyskusji poruszono w pierwszym rzędzie sprawę regulacji uposażeń w administracji samorządowej i zbiorowy układ pracy. Jak podkreślił p. Chudy nowe układy zbiorowe wydatnie poprawiają byt pracowników samorządowych. Nowy system płac jest jasny, sprawiedliwy, jednolity i zrozumiały, oparty o zasadę: równa płaca za równą płacę.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

PRZED SĄDEM w Toruniu odpowiadał mistrz rzeźnicki z Brodnicy — M. Wiśniewski, który wypróbowując wyremontowany motocykl, posadził na tylnym siodełku niej. Laskowskiego i omal nie pozbawił go życia na skutek wypadku motocyklowego. Laskowskiego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, a mistrza rzeźnickiego stawiono przed sąd, który skazał go na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

— W TORUNIU zakończył się pierwszy kurs prokuratorski. W uroczystości zakończenia kursu wziął udział wicemin. sprawiedliwości Rek Na 102 słuchaczy dopuszczono do końcowych egzaminów 69. Prymusem został tramwajarz z Warszawy, St. Wruba.

Zdrowie - to skarb

Cenne osiągnięcia Służby Zdrowia na terenie województwa Pomorskiego

BYDGOSZCZ (re) W sprawozdaniu, jakie wojewoda pomorski I. Kubecki wygłosił na ostatnim posiedzeniu Wojew. Rady Narodowej, dużo miejsca poświęcono m. in. sprawie zdrowia publicznego. I na tym odcinku, tak zresztą jak i na innych, województwo nasze poszczycić się może dużymi pozytywnymi osiągnięciami.

Odbudowa zniszczonych zakładów leczniczych na Pomorzu, rozbudowa placówek służby zdrowia, poprawa zaopatrzenia i wyżywienia, stała się możliwa dzięki subwencjom Min. Zdrowia, które w 1947 r. wyniosły 226 mil zł, a 1948 r. 500 mil. zł. Na terenie województwa zatrudnionych jest w Służbie Zdrowia: 384 lekarzy 86 lekarzy dentystów, 56 techników dentystycznych, 187 farmaceutów, 525 pielęgniarek, 20 felczerów, 398 położnych i 1500 osób personelu szpitalnego. Ilość ta jednak jest nie wystarczająca i braki lekarzy częściowo uzupełniają ruchome ambulanse. W tym roku, dzięki nowej ustawie o planowym rozmieszczeniu lekarzy, miasta nasze i miasteczka otrzymają z poza terenu 40 lekarzy, którzy obsadzą wakujące dotąd stanowiska. Brak pielęgniarek wypełniają absolwentki Bydgoskiej Szkoły Pielęgniarskiej i absolwentki kursów PCK. Dla udzielenia pierwsze pomocy na wsi i uzyskania personelu pomocniczego, szkoli się dalsze kadry wiejskich przodownic i przodowników zdrowia. Takich kursów w 1948 r. było 18.

Na szpitale (zaopatrzenie) otrzymano: 1 mil. zł, na uzdrowisko Ciechocinek 8.354.000 zł, na ośrodki zdrowia 7.679.000 zł, na opiekę nad matką i dzieckiem 1 mil. zł, na Zakład Gośćcowy dla dzieci 4 mil. zł, na rozbudowę Szkoły Pielęgniarskiej 4 mil. zł, na podniesienie stanu sanitarnego 379.000 zł. Razem — 26.462.000 zł.

Zakładów leczniczych mamy ogółem 31. W końcu stycznia br. otwarto nowy szpital zakaźny w Bydgoszczy, przy ul. Floriana. Ilość łóżek szpitalnych przekroczyła cyfrę 5.000. W roku 1948 wykonano szereg prac w szpitalu miejskim na Bielawkach, wykończono 3/4 odbudowy szpitala powiat. w Brodnicy, wybudowano nowy pawilon chirurgiczno-ginekologiczno-położniczy w Piotrkowie Kujaw., przeprowdz. szereg prac adaptacyjnych w szpitalach: w Świeciu, Chełmnie i w Włocławku, urządzono prewentorium dla dzieci w Smarzewie i w Głuchowie, uruchomiono zakład dla dzieci gośćcowych w Ciechocinku i rozpoczęto budowę pawilonu zakaźnego przy szpitalu w Nowym Mieście.

Podczas gdy w roku 1947 w województwie było 95 ośrodków zdrowia, to w r. 1948 było ich już 110. W ośrodkach wiejskich, położonych daleko od miasta i szpitali, zorganizowano 10 izb porodowych. Niezależnie od tego w gminach wiejskich pierwszej pomocy udziela 138 położnych.

W zakresie opieki nad Matką i Dzieckiem czynnych było 106 poradni i kuchni mlecznych, z których 15 powstało w 1948 r. Poradni dla ciężarnych posiadamy 106. Poradni szkolnych na terenie województwa mamy 70. W okresie letnim z kolonii leczniczych Wojew. Wydz. Zdrowia korzystało 1058 dzieci. W roku sprawozdawczym przeprowadzono akcję zwalczania jaglicy, chorób wenerycznych i gruźlicy. Na leczenie chorych na gruźlicę wydatkowano w sanatoriach 17.500.000 zł. Niezależnie od tego wydano kilka milionów zł na poradnie przeciwgruźlicze, szczepienia dzieci, ambulanse ruchome, ambulans roentgenowski itp. Przychodni dentystycznych na terenie województwa było czynnych 36, w tym 5 uruchomionych w 1948 r.

„Wszystkimi siłami krzewić będziemy oświatę"

Z walnego zebrania Zw. Nauczycielstwa Polsk.

BYDGOSZCZ (m). W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy nadzwyczajne walne zebranie Grodzkiego Oddziału Zw. Nauczycielstwa Polskiego poświęcone Kongresowi Zjednoczoniowemu.

Głównymi punktami programu zebrania były referaty wygłoszone przez inspektorów szkolnych pp. Augustyna i Lisewskiego. Mówcy podkreślili wielkie znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego dla naszego życia państwowego, na wszystkich jego odcinkach, oraz przedstawili dokładne dane obrazujące w skali ogólnokrajowej stan szkolnictwa w Polsce przedwojennej i obecnej.

Po ożywionej dyskusji, w której poruszono m. in. sprawę współpracy organizacji istniejących na terenie szkół, zebrani uchwalili rezoulcję, w której czytamy: ‚My Związkowcy chcemy realizować wytyczony przez Kongres Zjednoczeniowy program szerzenia oświaty, aby wyrastał nowy człowiek, który świadomy swojej roli kształtować będzie życie narodu na zasadach prawdziwego patriotyzmu który będzie widział i rozumiał głębokie poczucie więzi międzynarodowej łączącej ludzi pracy i jej znaczenie w walce o wolność, postęp i wyzwolenie człowieka".

Na zakończenie, podano do wiadomości komunikaty władz związkowych.

Chór męski „Halka"

w 65-tym roku swej działalności

Prof. Matuszek ponownie wybrany prezesem

BYDGOSZCZ (KC). Najstarszy na Pomorzu chór męski „Halka", który w ub. roku obchodził 65-lecie swego istnienia, odbył w sali BTW przy ul. Floriana swoje doroczne walne zebranie. Obrady zagaił p. prof. Matuszek, witając w serdecznych słowach prezesa honorowego i nestora śpiewactwa p. Janickiego, członków honorowych i seniorów śpiewactwa, delegatów bratnich chórów i gości.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków, po czym — po ukonstytuowaniu się Prezydium z przewodniczącym p. Janickim na czele — przystąpiono do składania sprawozdań. Z obszernego sprawozdania sekretarza p. Jędrzejewskiego wynikało że rok ubiegły był rokiem dużej żywotności chóru. Towarzystwo brało udział w okręgowym zjeździe śpiewaczym w Szubinie, na którym uzyskało II miejsce w konkurencji chórów męskich. Chór brał udział w wielu uroczystościach państwowo-społecznych i wystąpił ogółem 39 razy. Frekwencja śpiewaków na koncertach wynosiła przeciętnie 80 proc. Jak to podkreślił prezes „Halki" p. prof. Matuszek, chór nie izolował się od społeczeństwa, lecz służył mu wedle swej najlepszej woli. Mówca wymienił następnie najbardziej zasłużonych dla chóru członków, a mianowicie pp.: wiceprezesa Szalonka, Szlagowskiego Lampkowskiego, Sentkowskiego, Lasowego, Kamińskiego i in. wyrażając im pełne uznanie.

Przez aklamację udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym na wniosek komisji - matki, wybrano wśród powszechnego aplauzu p. prof. Matuszka ponownie prezesem chóru. Ponadto do zarządu weszli pp.: Jaworski, Szalonek, Jędrzejewski, Tobolski Kamiński, Lasowy, Gramziński, Kuczma, Szlagowski, Królik i Pyszka. Wybrano również poczet sztandarowy, komisję rewizyjną i sąd honorowy.

Prof Matuszek obejmując na nowo przewodnictwo obrad, nakreślił plan pracy na rok 1949 stwierdzając, że działalność „Halki" opierać się będzie na pieśniach o tematyce robotniczej i słowiańskiej. W bieżącym roku chór weźmie udział w ogólnopolskim festivalu śpiewaczym z okazji setnej rocznicy śmierci Chopina. Przewidziany jest też zjazd okręgowy śpiewactwa polskiego w Nakle.

Obrady zakończyło składanie życzeń. W toku zebrania na wdowę po znakomitym kompozytorze polskim Zygmuncie Moczyńskim zebrano z dobrowolnych datków 2.500 zł.

W walce ze spekulacją...

(sz). Pracownicy Delegatury Komisji Specjalnej skontrolowali w styczniu br. z udziałem kontrolerów społecznych ogółem 4.817 punktów sprzedaży, przy czym wymierzono kary grzywny na ogólną sumę 5.581.000 zł. Wysokość grzywien waha się w granicach od 1 do 300 tysięcy zł.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 7 bm. i dni nast.: „Przyjaciele" Uspieńskiego.

KINA — Pomorzanin: Aliszer Nawoi. **Polonia:** Paganini. **Wolność:** Triumf dr O'Connora. **Orzeł:** Na morskim szlaku. **Gryf** Cienie przeszłości. **Bałtyk:** Szalony lotnik.

Początek seansów: Pomorzanin, Orzeł i Bałtyk: 16, 18, 20.30; Polonia: 15, 17.30, 20; Wolność: 16.30, 18.30, 20.45; Gryf: 15, 17.30, 20.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel miejski: 12-53 kolejowy 350 Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

DYŻURY APTEK. Do dnia 12 bm. dyżury pełnią: Apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 i Apteka „Przy Bielawach" Al. 1 Maja 91 tel. 23-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Wtorek, 8 lutego 1949 r.:
5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 12.55 D. c. audycji dla wsi. 13.10 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — Pogadanka Kuratorium Okręgu Szkolnego Pom. 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski 22.45 Serenady. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zakończenie audycji

Ofiary na budowę Pomnika Wdzięczności

Alfons Lampkowski. T. Magdz 2 wpłacił 1 tys. zł.

Państw. Przeds. Robót Komunikacyjnych wpł. 5.070 zł i wzywa Państw. Przeds. Budowlane Nr 3, Marcinkowskiego 7.

Mielczarek Leonard, ul. Dworcowa 86 wpł. 500 zł.

Władysław Ziemski z Państw. Żeglugi wpł. 500 zł i wzywa: E. Wodkowskiego, nacz. Stacji PKS oraz P. Belchnerowską, kier. Rachuby Państw. Żeglugi.

Cech Rymarzy i Garbarzy wpł. 1.000 zł.

Zbiornica Skór Surowych wpł. 1000 zł.

J. Brzeski, dyr. Banku Zw. Spółek Zarobk. w Toruniu wpł. 1.000 zł i wzywa dyr. J. Bednarka, Toruń, ul. Szeroka 11, CHD.

Wytw. Wózków Dziecięcych, Bracia Rutkowscy wpł. 2.000 zł i wzywa firmę Cz. Kuźmiński, wytw. wózków, Dworcowa 11.

Pracownicy Lloydu Bydgoskiego oprócz już ofiarowanych 9.605 zł wpłacili dalsze 2.785 zł i wzywają pracowników Państw. Zeglugi.

E. Durek, ul. Grunw. 25, wpł. 500 zł.

Wytw. Bielizny „Awor" wpłaciła 1000 zł.

Unia - Zjednoczenie II 16 : 0

w ringu 9 : 7

BYDGOSZCZ (tj). W meczu o mistrzostwo pomorskiej klasy B bokserzy Unii (Grudziądz) pokonali w ringu Zjednoczenie II — 9:7. Drużynie grudziądzkiej prawdopodobnie przypadnie jednak zwycięstwo 16:0 w. o., gdyż w Zjednoczeniu startowało kilku zawodników A-kl. Drużyna grudziądzka zaprezentowała się zupełnie dobrze i będzie miała niewątpliwie duże szanse w mistrzostwach. Najbardziej podobał się Znaniecki i Brzuszkiewicz. Sosnowski II (Zj.) w walce z Polakiewiczem wypadł dobrze, mimo to — naszym zdaniem — remis krzywdzi grudziądzanina.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Unia): Znaniecki wygrał z Bogdańskim. Brzuszkiewicz uzyskał punkty w. o. z powodu nadwagi Kłobuchowskiego, wygrywając także w walce towarzyskiej. Wieckiemu poddał się po I rundzie Rutka. Grajkowskiego lekarz nie dopuścił do walki i Leczkowski uzyskał punkty w. o. Polakiewicz zremisował z Sosnowskim II. Kowalski uległ przez t. k. o. w II starciu Drężewskiemu. Trzybiński wygrał w. o. z powodu niestawienia się Pollaka. Krauze poddał się w II starciu Jabłońskiemu.

W ringu sędziował Kujaczyński, na punkty Ciesielski.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA OSA

BYDGOSZCZ (ko). W meczach o mistrz. Pomorza w koszykówce OSA (Toruń) pokonała Brdę w stosunku 18:15 (10:5). Najlepszym graczem spotkania był Aramowicz (Brda). Kosze dla zwycięzców zdobyli: Aramowicz 8, Wachowiak 5 i Marciniak 2; dla pokonanych: Śniegocki 5, Zienkiewicz 5, Gabara 4, Kopf i Narojczyk po 2. W drugim spotkaniu zespół OSA uległ Zjednoczeniu 20:28 (11:17). Kosze dla zwycięzców uzyskali: Dolegała 12, Zamiara 6, Wachniew 6, Fischbach 4; dla OSA: Rzeźnik i Suchodolski po 4, Kopf 3, Garbara, Zienkiewicz, Narojczyk i Przymusiński po 2 i Śniegocki 1.

NOWE WŁADZE SKS GWIAZDA

BYDGOSZCZ (ra). W sali BTW odbyło się walne zebranie SKS Gwiazda, które wybrało nowe władze. Prezesem został dyr. Wiśniewski, wiceprezesami — Jaskóła, Cieplik, Rzeszewski i Górny, sekretarzem Kudlicki, skarbnikiem — Ernsdorff. Podczas zebrania rozdano zasłużonym członkom dyplomy pamiątkowe. Uchwalono również plan pracy na obecny okres. Przybyły na zebranie mgr Kopczewski, reprezentujący WUKF, naświetlił zagadnienie nowej struktury sportu polskiego.

Notatnik

Nie wszyscy, wiedzą o tym, że w punkcie dworcowym PCK, mieszczącym się w baraku na III peronie dworca bydgoskiego jest przestronna, czysta sala z 16 łóżkami, z których korzystać mogą nie tylko słabi i chorzy, ale wszyscy podróżujący, specjalnie kobiety, które znajdują się w przejeździe przez Bydgoszcz, lub nie chcące w nocy wychodzić z dworca do miasta. Mało kto o tym wie, dlatego spotykamy w poczekalniach, halach i na peronach zmęczonych i drzemiących podróżnych, a łóżka w punkcie PCK nie są wykorzystane w 100 procentach. W punkcie tym znajduje się poza tym również seperatka dla kobiet brzemiennych.

Na fali dnia

Pechowy hokej i...wiosna

Gdyby ludzie dwudziestego wieku „chowali się" bez kalendarza, to po pogodzie, która wczorajszej niedzieli była szczególnie piękna, można by sądzić, że to już wiosna, a nie groźny i mroźny... luty. Zima tegoroczna płata szczególnie złośliwe kawały sportowcom, a więc i sportowcom bydgoskim, którzy jak jeden mąż (z żoną i przynależnościami) cieszyli się i wybierali od dawna na wielki mecz hokejowy o mistrz. pom. A-kl. Mecz odbyć się miał na lodowisku „Gwardii". Tymczasem temperatura „nawaliła" i z lodu zrobiła się woda, a z meczu... nici.

Zmartwienia sportowców jednak by najmniej nie podzielała resztá obywateli i w godzinach południowych ulice zaroiły się od spacerowiczów, cieszących się pierwszym ciepłem słonecznym. Pierwszy start wiosenny odbyły też mamusie z wózkami. Rozbrzmiały gwarem dziecięcym parki i dłuższy spacer poza miasto odbyły... zakochane parki. W oczach zaś wszystkich bez wyjątku — i starych i młodych — wyczytać można było radość, że oto ciut, ciut... a skończy się panowanie zimy — i że jakkolwiek jeszcze będzie i zimno i chłodno, ale już do wiosny, a przynajmniej wiosny kalendarzowej już nie daleko... **Szelma.**

Za sabotowanie rozdziału mięsa pod sąd doraźny

WARSZAWA (PAP). Datujące się od kilku miesięcy uchybienia w rozdziale mięsa zwróciły uwagę władz bezpieczeństwa na punkty rozdziału i sprzedaży mięsa oraz żywca na Górnym Śląsku. Dochodzenie, przeprowadzone przez organa bezpieczeństwa i władze prokuratorskie, ujawniło fakty przestępczej działalności grupy pracowników Centrali Mięsnej w Bytomiu którzy, współdziałając z przedsiębiorcami prywatnymi, dezorganizowali rynek mięsny, pobierali przy nabywaniu żywca dla Centrali łapówki, czerpali wielkie zyski, sporządzając fikcyjne akty i rachunki kosztów zakupu, transportu, podróży itp. Nadużycia sięgają kilku milionów zł.

Funkcjonariusze Centrali Mięsnej sprzedawali najlepsze opasowe sztuki bydła prywatnym rzeźnikom w tym okresie, kiedy zaopatrzenie województwa śląsko - dąbrowskiego w mięso napotykało na pewne trudności. Posuwali oni swą gorliwość do tego stopnia, że sami dokonywali selekcji bydła w majątkach państwowych, przekazując najbardziej wartościowe sztuki elementom spekulacyjnym. Przestępcza działalność podejrzanych nie tylko spowodowała ogromne straty Centrali Mięsnej, lecz także utrudniała w dużym stopniu zaopatrzenie ludności pracującej Górnego Śląska w mięso. Manipulacje urzędników Centrali wywierały wpływ na kształtowanie się cen rynku mięsnego, gdyż fikcyjne prowizje oraz koszty transportu podwyższały znacznie cenę mięsa. Również i przedsiębiorcy prywatni, którzy z jednej strony oszukiwali bezpośrednich producentów bydła — chłopów, a z drugiej strony dzielili się bezprawnymi zyskami z nieuczciwymi urzędnikami kalkulowali cenę mięsa na poziomie spekulacyjnym.

Zorganizowana grupa przedsiębiorców prywatnych i nieuczciwych urzędników stwarzała trudności na froncie gospodarczym, przygotowując grunt do oszczerczej propagandy czynników wrogich Polsce Ludowej. Aresztowania, przeprowadzone w styczniu, położyły kres przestępczej działalności zorganizowanej grupy szkodników na Górnym Śląsku.

W dniu 9 lutego br. przed Sądem w Bytomiu stanie grupa szkodników: Meyssner, Kościelski, Niżychowski, Bilinke, Krzymiński, Berka i Kazimierzowicz. Rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym.

Prokurator prowadzi dochodzenie w sprawie innych oskarżonych o szkodnictwo przy rozdziale mięsa na Górnym Śląsku. W najbliższym czasie dalsze sprawy będą skierowane do Sądu.

Wzrost zbrojeń morskich Stanów Zjednoczonych i Anglii

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda" drukuje artykuł Rogowa o wzroście zbrojeń morskich w USA i Anglii. Omawiając wydany w końcu r. b. w Anglii informator o flotach wojennych świata, autor wskazuje, że zamieszczony w informatorze materiał faktyczny pozwala czytelnikowi widzieć szybki wzrost zbrojeń morskich w USA i Anglii. Flota wojenna w U. S. A. w 1948 r. miała w swym składzie 15 okrętów liniowych, 2 krążowniki, 35 lotniskowców, 66 lotniskowców eskortujących, 22 ciężkie krążowniki, 42 lekkie krążowniki, 345 torpedowców, 180 łodzi podwodnych i wielką ilość okrętów bojowych i wspomagających. Przewyższa to prawie trzykrotnie skład przedwojenny floty amerykańskiej. Flota wojenna w Stanach Zjednoczonych zwiększa się systematycznie i obecnie o czym świadczy przede wszystkim zwiększenie budżetu morskiego na rok 1948-49 do sumy 3.749 milionów dolarów w porównaniu z 3.268 mil. dol. w ub. roku budżetowym. Informator wykazuje także wzrost zbrojeń morskich w Anglii, chociaż wydawcy starają się zmniejszyć skład angielskiej floty wojennej, w szczególności nie włączono do informatora 8 angielskich okrętów liniowych i 1 krążownika liniowego o ogólnym tonażu 280 tys. ton. Autor podkreśla równocześnie, że wydawcy informatora starają się za wszelką cenę przedstawić Związek Radziecki, jako kraj agresywny, tak np. włączyli oni w skład radzieckiej floty wojennej wszystkie łamacze lodów, które, jak wiadomo powszechnie, wykonują zadania gospodarcze. W skład floty radzieckiej włączono także okręty włoskie, przekazanie których Związkowi Radzieckiemu nie odbyło się po dziś dzień.

Śnieżyca w Karkonoszach

JELENIA GÓRA (PAP). Od kilku dni w wyższych i niższych partiach Karkonoszy szaleje bez przerwy wichura połączona ze śnieżycą. Szybkość wiatru w okolicy Kamiennej Góry i Złotorii przekroczyła 30 m na sek. W wyższych partiach na wysokości Śnieżki szybkość wiatru dochodziła do 50 m na sek.

Rekord świata na łyżwiarskich mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej

DAVOS. W Davos rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. W pierwszym dniu rozegrano biegi na 500 i 5.000 m. Doskonały stan toru i silna obsada mistrzostw, spowodowały — jak się ogólnie spodziewano — uzyskanie szeregu bardzo dobrych wyników. W biegu na 5.000 m mistrz Węgier Pajor ustalił nowy rekord świata wynikiem 8:13,5 min. Dotychczasowy rekord na tym dystansie, ustanowiony na tym samym torze w Davos, wynosił 8,13.7 min. i należał do Szweda Seyffarth'a. W biegu na 500 m Norweg Farstad wyrównał dotychczasowy rekord świata, należący do Norwega Engnestrangen'a — 44,8 sek. Ponadto szereg zawodników pobiło swoje rekordy życiowe.

Wyniki rozegranych biegów przedstawiają się następująco:

500 m — 1) Farstad (Norwegia) 4,8 sek. 2) Lundberg (Norwegia) 43,4 sek.; 5000 m: 1) Pajor (Węgry) 8.13,5 min (nowy rekord świata); 2) Farstad (Norwegia) 8,15.4 min. (wynik lepszy od dotychczasowego rekordu świata).

Po dwóch konkurencjach prowadzi Farstad 91340 pkt., przed Andersenem — 93580 pkt., Pajorem 93850 pkt. i Lundbergiem — 93940 pkt.

Czesi i Węgrzy wygrywają w Spindlerowym Młynie



SPINDLEROWY MŁYN. W przedostatnim dniu akademickich narciarskich mistrzostw świata w Spindlerowym Młynie rozegrano slalom do kombinacji alpejskiej kobiet, bieg płaski na 30 km. oraz zakończono jazdę figurową mężczyzn i parami.

W slamomie kobiet pierwsze miejsce zajęła M. Wagnerowa (CSR) w czasie 2:30 6 min., przed Francuską Merat 2:30,6 min. Polka Kodelska została zdyskwalifikowana za ominięcie bramek. Druga zawodniczka polska Stepkówna nie statrowała. Ogólnie pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej zajęła M. Wagnerova (CSR) — 0 pkt. k., przed Agnel (Francja) — 3,59 pkt. k. i Merat (Francja) — 5,08 pkt. k.

Bieg na 30 km. zakończył się sukcesem zawodników czechosłowackich, którzy zajęli sześć pierwszych miejsc. Zwyciężył Hlavac — 2:13:29 godz., przed Zatureckym — 2:17,13 godz.

Jazdę figurową mężczyzn wygrał Kiraly (Węgry) 118,9 pkt. przed Fikarem (CSR) 115,6 pkt. i Capem (CSR) 113,1 pkt.

Jazdę figurową parami wygrali Węgrzy Keresy — Kiraly 57 1 pkt., przed rodz. Nagy (Węgry) 54,2 pkt. i Urianowa — Balun (CSR) 62,9 pkt.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, dnia 8 lutego 1949 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dz. por. 7.20 Przegl. prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarswa domowego. 8.10 D. c. muzyki porannej. 8.30 Stare i nowe — powieść L. Rdunickiego. 8.50 D. c. muzyki porannej. 9.15 Inoformacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Kronika Rumunii. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe .12.20 Na swojską nutę. 12.45 Audycja dla wsi 13.10 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń. 14.40 Nagrania Ignacego Paderewskiego. 15.10 Felieton literacki. 15.30 O butelce tranu i wielorybie — audycja dla dzieci 15.50 Anglosasi przeciw polskim matkom. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Mieczysław Karłowicz — przedstawiciel Młodej Polski w muzyce — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 16.55 Przegląd Wydawnictw Oświatowych. 17.00 Koncert muzyki operowej: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, Kazimierz Czekotowski — baryton. 17.40 Skrzynka radiowa PKO. 17.50 O szybkości ruchów. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Koncert poświęcony twórczości M. Karłowicza. 18.50 Pogadanka Adama Tatomira. 19.00 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Audycja rozrywkowa. 23.30 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



Podział pracy.

— Zatrzymaj ich, Kundziu, a ja tymczasem pobiegnę kupić rewolwer.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP". WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 35 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 20 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 70 — 220 zł, za tekstem od 30 — 100 zł, nekrologi od 25 — 165 zł za 1 mm. W niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy. ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E. 658